



Rosja zawiesza wykonywanie układu Nowy START

Artur Kacprzyk

Bezpodstawne zawieszenie przez Rosję amerykańsko-rosyjskiego Traktatu o redukcji zbrojeń strategicznych (Nowy START) jest kolejnym elementem prób zastraszenia Zachodu przy pomocy broni jądrowej. Rosja grozi wyścigiem zbrojeń i chce w ten sposób wymusić ustępstwa w sprawie Ukrainy. Nie jest jednak w stanie uzyskać w takim wyścigu realnej przewagi strategicznej nad USA. Wiązałby się on z kosztami dla obu stron, ale byłyby one dotkliwsze dla Rosji – o wiele słabszej gospodarczo i dodatkowo osłabionej wojną oraz sankcjami.

21 lutego br. prezydent Władimir Putin [ogłosił](#), że Rosja zawiesza wykonywanie układu Nowy START z 2010 r. Oświadczenie na ten temat wydało też rosyjskie MSZ, a decyzję zatwierdziła następnego dnia Duma. Rosja nie będzie przyjmować w swoich bazach amerykańskich inspekcji weryfikujących przestrzeganie przez nią układu Nowy START, choć deklaruje, że nie przekroczy ustalonych w nim limitów ilościowych dotyczących nuklearnych sił strategicznych (o zasięgu międzykontynentalnym). Każda strona Nowego START może posiadać do 700 gotowych do użycia pocisków balistycznych i bombowców, na których rozmieszczonych może być do 1550 głowic.

Zawieszenie inspekcji rosyjskich sił strategicznych (traktat pozwala każdemu państwu na dokonanie do 18 inspekcji rocznie) potwierdza jedynie stan rzeczywisty, ponieważ nie mają one miejsca od 2020 r. Wówczas Rosja i USA zgodnie wstrzymały je w związku z pandemią COVID-19. USA chciały wznowić inspekcje w sierpniu 2022 r., na co nie zgodziła się Rosja. Twierdziła, że dojazd rosyjskich inspektorów do baz na amerykańskim terytorium utrudniają ograniczenia w ruchu lotniczym dla rosyjskich samolotów, nałożone przez USA i sojuszników po inwazji Rosji na Ukrainę. W rzeczywistości USA deklarowały, że loty z inspektorami zostaną z nich wyłączone i zaproponowały rozmowy ustanowionej przez traktat komisji. Rosja w ostatniej chwili odwołała jednak konsultacje zaplanowane na listopad ub.r. Deklaruje od tej pory – co potwierdził Putin – że inspekcje i dialog w sprawie Nowego START nie będą możliwe, tak długo jak USA wspierają Ukrainę i chcą doprowadzić do „strategicznej porażki” Rosji.

Możliwe, że Rosja przestanie też przekazywać USA szczegółowe informacje na temat sił objętych traktatem. Dotąd państwa wymieniły ponad 25 tys. notyfikacji o ich wielkości, składzie i miejscach rozmieszczenia.

Cele Rosji. Zawieszenie Nowego START wpisuje się w [szereg rosyjskich działań](#), które mają na celu wytworzenie obaw o zwiększone ryzyko wybuchu wojny jądrowej, co ma wymusić osłabienie poparcia państw zachodnich dla Ukrainy. Zawieszając układ, Rosja chce zastraszyć elity polityczne i opinię publiczną USA i innych państw NATO perspektywą skrytego zwiększenia nuklearnych sił międzykontynentalnych lub nawet formalnego wypowiedzenia traktatu, a w efekcie wywołania wyścigu zbrojeń strategicznych. Rosja nie wyklucza zarazem powrotu do pełnego wykonywania traktatu, twierdząc, że decyzja o jego zawieszeniu może zostać cofnięta. Chce w zamian wymusić na USA ustępstwa w sprawie Ukrainy. Może także liczyć na to, że nawet jeśli USA nie zgodzą się na ustępstwa, nie wystąpią z układu i nie przekroczą jego ograniczeń, przynajmniej za administracji Joe Bidena. Ewentualnie wystąpienie USA z układu Rosja będzie starała się wykorzystać propagandowo.

Rosja przedstawiała już znacznie wcześniej szereg niedotyczących Ukrainy zarzutów i żądań związanych z układem Nowy START, choć nie przeszkodziło to jej przedłużyć obowiązywania traktatu w 2021 r., o co mocno zabiegała. Rosja stawia je ponownie, przede wszystkim aby obarczyć USA winą za swoją decyzję. Zarzuty dotyczą m.in. nieobjęcia traktatem (znaczenie mniejszych) arsenałów nuklearnych Francji i Wielkiej Brytanii czy rozwoju

amerykańskich systemów przeciwrakietowych (choć w rzeczywistości nie są zdolne do zatrzymania dużego ataku międzykontynentalnego z Rosji). Rosja podtrzymuje też oskarżenia, że USA nie dały jej odpowiedniej możliwości zweryfikowania, czy poprawnie zmodyfikowały ok. 100 bombowców i wyrzutni, by nie były w stanie przenosić broni jądrowej i mogły zostać wyłączone z limitów traktatu (USA od lat odpierają ten zarzut, twierdząc, że dokonały tych zmian zgodnie z procedurami układu, i proponują dalszy dialog w tej kwestii).

Stanowisko Stanów Zjednoczonych. USA nie zmieniły stanowiska w sprawie wspierania Ukrainy, które [Biden zdecydowanie potwierdził w Warszawie](#) kilka godzin po wystąpieniu Putina. Nie ogłosiły też wyjścia z układu Nowy START. Prezydent USA odniósł się do zawieszenia go przez Rosję, zdawkowo określając je jako „wielki błąd”. Sekretarz Stanu Antony Blinken zapowiedział monitorowanie dalszych działań Rosji i wyraził gotowość do odpowiedzi na nie, ale i do rozmów na temat przyszłości układu. Zaznaczył, że ważne jest, by USA zachowywały się odpowiedzialnie, i że tego oczekuje reszta świata.

Administracja nie chce eskalować napięć i wydaje się mieć nadzieję na powrót Rosji do pełnego stosowania układu, a przynajmniej do nieprzekraczania jego ograniczeń. Biden od dawna przykładu dużą wagę do [działań na rzecz kontroli zbrojeń](#). Tuż po objęciu urzędu prezydenta zgodził się na [bezwzględne przedłużenie](#) obowiązywania Nowego START o maksymalnie dopuszczalne pięć lat (inaczej wygaśnie w lutym 2021 r.). O nieprzestrzeganiu przez Rosję postanowień układu w kwestii inspekcji i konsultacji Departament Stanu informował jeszcze w raporcie ze stycznia br. Dodał, że bez dokonania inspekcji rosyjskich pocisków nie może jednoznacznie stwierdzić, czy Rosja przestrzega limitu liczby rozmieszczonych głowic, choć ocenił, że go nie przekracza. Nie zakwestionował przestrzegania przez nią ograniczeń w liczbie środków przenoszenia broni jądrowej.

Wezwania do mocniejszej reakcji pojawiają się ze strony Republikanów, z których wielu od lat krytykuje Nowy START. Wskazują m.in. na fakt, że nie ogranicza on dużego arsenału rosyjskiej broni jądrowej krótszego zasięgu, a także pocisków manewrujących [Buriewiestnik](#) i dronów podwodnych [Posejdon](#) (oba systemy mają napęd nuklearny i zasięg międzykontynentalny), nad którymi pracuje Rosja. O ile administracja Bidena wolała najpierw przedłużyć Nowy START, a później negocjować [nowe porozumienia](#) odnoszące się do tych problemów, administracja Trumpa była gotowa przedłużyć go, tylko jeśli Rosja przyjmie weryfikowalne

ograniczenia całości jej sił nuklearnych (na co się nie zgadzała). Coraz silniejsze są także głosy, że USA będą potrzebować większych sił nuklearnych niż dopuszczalne przez Nowy START, aby odpowiedzieć na poważną rozbudowę potencjału jądrowego przez Chiny.

Wnioski i perspektywy. Administracja Bidena będzie niechętna wystąpieniu z Nowego START, ale w USA będzie rosła presja na podjęcie takiej decyzji. USA wciąż mają możliwości monitorowania rosyjskich sił strategicznych, przede wszystkim zwiad satelitarny, lecz brak inspekcji (i ewentualnie wymiany informacji) będzie ograniczał amerykański wgląd w ich funkcjonowanie. Nie mając pewności co do wielkości strategicznych sił nuklearnych Rosji, USA mogą z czasem zdecydować, że lepiej wyjść z układu i wzmocnić swoje siły. Nawet jeśli jedno z państw nie wypowie Nowego START przed planowym wygaśnięciem traktatu w 2026 r., nieprzestrzeganie go przez Rosję jeszcze bardziej zmniejsza i tak już niewielkie szanse na wynegocjowanie do tej pory kolejnego traktatu i na akceptację go przez Kongres.

Prawdopodobne są więc dodatkowe zbrojenia strategiczne USA i Rosji, choć nie jest jasne, kiedy nastąpią i na jaką skalę. Mogą być istotnym obciążeniem dla budżetów obu państw, ale znacznie dotkliwszym dla Rosji, która jest o wiele słabsza gospodarczo i dodatkowo osłabiona sankcjami oraz potrzebami wojny konwencjonalnej przeciw Ukrainie. W takim wyścigu obie strony mogą chcieć rozbudowywać swoje siły, choćby po to, by nie pozwolić drugiej na osiągnięcie przewagi strategicznej rozumianej jako zdolność do zniszczenia wszystkich sił nuklearnych przeciwnika w pierwszym uderzeniu. Biorąc to pod uwagę oraz mając na względzie wielkość już istniejących arsenałów tych państw, żadne z nich nie mogłoby liczyć na jej zdobycie.

Postawa Rosji w sprawie Nowego START potwierdza tylko, że priorytetem dla państw NATO powinno być wzmacnianie odstraszania i obrony oraz przeciwdziałanie agresywnym działaniom Rosji, a zwłaszcza wspieranie Ukrainy. Rosja stawia na konfrontację do tego stopnia, że naraża układ Nowy START, na którym bardzo jej zależało, i który był do niedawna jednym z nielicznych niełamanych przez nią [porozumień](#). Być może dopiero w dłuższym terminie stanie się skłonna do zaangażowania w kontrolę zbrojeń w dobrej wierze, konfrontując się ze zwiększonymi zbrojeniami USA. Dla NATO ważne jest, by ewentualne podwyższenie wydatków na siły strategiczne USA odbywało się w dodatku do, a nie kosztem inwestycji w amerykańskie wojska konwencjonalne i nuklearne w Europie.